



Materiały na dzień skupienia

PAŹDZIERNIK A.D. 2009

Spis treści

Wstęp.....	1
I. Modlitwy poranne z rozmyślaniami.....	2
II. Spotkanie modlitewne z konferencją.....	4
III. Spotkanie domowe.....	15
Materiały pomocnicze.....	16

Wstęp

„Materiały na dzień skupienia” są **propozycją** Centrum Duchowości Zmartwychwstańczej (CDZ) w Rzymie na zagospodarowanie miesięcznego dnia skupienia. W paragrafie 65 Konstytucji naszego Zgromadzenia można przeczytać: *Pamiętając, że Chrystus Pan „usuwał się na miejsce pustynne i modlił się” (Łk 5,16), my także powinniśmy co jakiś czas oderwać się od naszych prac apostołskich, aby poświęcić się wyłącznie refleksji i modlitwie. To oderwanie się dla modlitwy uczyni nasze apostołstwo bardziej skutecznym przez wzmocnienie naszej jedności z Chrystusem, który zapewnia nas: „beze Mnie nic nie możecie uczynić” (J 15,5). Na tym polega znaczenie naszych miesięcznych dni skupienia i rocznych rekolekcji.* Statuty Prowincjalne dodają: *Formacja stała dokonuje się między innymi przez dni skupienia* (par. 143).

Niniejsze „Materiały...” proponują 3 zasadnicze punkty dnia skupienia: 1. modlitwę poranną z półgodzinnym rozmyślaniem, 2. spotkanie modlitewne z konferencją, 3. spotkanie domowe. W kolejnych miesiącach treść będzie coraz bardziej „zmartwychwstańcza”.

Warto zwrócić uwagę na materiały pomocnicze umieszczone na końcu. Można w nich znaleźć: afisz o dniu skupienia i podziale obowiązków (do uzupełnienia i wywieszenia na widocznym miejscu), punkty do rozmyślenia porannego, oraz punkty do refleksji po wysłuchaniu konferencji – w formie matrycy do wydrukowania, rozcięcia i rozdania członkom domu.

„Materiały na dzień skupienia” będą rozsyłane na kilka dni przed pierwszym dniem miesiąca, na który są przeznaczone (z wyłączeniem wakacji).

Po zapoznaniu się z poniższymi „Materiałami...” jeden z recenzentów napisał: „Wystarczy wydrukować i wcielić w życie!” Tego Drogim Współbraciom i sobie życzę. O to się modłę,

ks. Wojciech Mleczek CR

Dyrektor Centrum Duchowości Zmartwychwstańczej w Rzymie

CZĘŚĆ I – Modlitwy poranne z półgodzinnym rozmyśleniem

Schemat

1. Modlitwy poranne: Jutrznia z rozmyśleniem wg *Modlitewnika Zmartwychwstańca*, s. 56.
2. Po czytaniu – rozmyślanie (30 min).
Punkty do rozmyślenia: s. 2 (oraz gotowa matryca na końcu).
3. Na koniec: modlitwa o beatyfikację Założycieli i o. Pawła Smolikowskiego (*Jezu, Zmartwychwstały Panie...*), *Modlitewnik Zmartwychwstańca*, s. 3.

Co należy przygotować

1. Księgi Liturgii Godzin.
2. Wydrukować dla każdego tekst rozmyślenia (ostatnia strona tych materiałów zawiera gotową matrycę).

Punkty do rozmyślenia

według notatek o. Piotra Semeneki nt. sposobu odprawiania rekolekcji miesięcznych:

- I. Przedstawić sobie żywo przy łasce Bożej, że to mój dzień ostatni i postanowić przepędzić go, jak gdyby był rzeczywiście ostatnim. Medytacja ranna będzie miała za przedmiot rachunek sumienia:
 1. Jak odprawiam modlitwy?
 2. Jak stoję w miłości bliźniego i jakie w tym czynię postępy?
 3. Czy postępuję w pokorze i ufności, a przynajmniej czy pracuję?
 4. Czy sprawa Boża w świecie i w duszach jest najważniejszą z spraw moich i kiedy będzie jedyną?

Owoce tej medytacji będzie żal szczery, zawstydzenie za te i wszystkie całego życia przewinienia. W ciągu dnia czynić wszystko z myślą, że to mógłby być mój ostatni dzień, a potem sąd.
- II. Przedmiotem drugiej części medytacji będzie szczęście duszy, połączonej ze swoim Bogiem; będzie to radosna kontemplacja tego spotkania, akt wiary w obietnicę Chrystusa, który nas nigdy nie omylił. Będzie to więcej niż akt nadziei, akt bezgranicznej ufności w zasługach Zbawiciela, w Jego wszechmocności,

w Jego miłości. Na bok strach wszelki i smutek; miłość nas prowadzi i doprowadzi.

III. Przedmiotem trzeciej części medytacji będzie rachunek sumienia. Zanotuję w myśli:

1. W czym jestem najślabszy?
2. Jaki jest główny powód moich upadków?
3. O jaką łaskę prosić i w jakiej cnocie się ćwiczyć?

Zakończyć oddaniem się w ręce Opatrzności i powtarzać: „W ręce Twoje oddaję duszę moją, o Boże i Ojczye mój. Amen.”

Modlitwa o beatyfikację Założycieli i o. Pawła Smolikowskiego

(Modlitewnik Zmartwychstańca, s. 262-263):

Jezu, Zmartwychwstały Panie, Twój słudzy Bogdan Jański, Piotr Semenenko, Hieronim Kajsiewicz i Paweł Smolikowski starali się głosić Tajemnicę Paschalną poprzez umieranie sobie, aby mocą Ducha Świętego żyć w Tobie i dla Ciebie. Błogosław ich wyniesieniu na ołtarze, aby przykład ich życia oraz paschalna dynamika codziennego umierania i powstawania z martwych przynosiły nadzieję zmartwychwstania tak wielu Twoim braciom i siostrom, którzy poddają się zniechęceniu w nieustannym zmaganiu z grzechem, błędem i ludzką słabością. Amen.

CZĘŚĆ II – Spotkanie modlitewne z konferencją

Schemat

1. Modlitwa wspólna, np. któraś z części Liturgii Godzin (propozycja: *Godzina w ciągu dnia*)
2. Modlitwa do Ducha Świętego (pieśń, hymn itp.)
3. Konferencja – do odczytania przez przełożonego lub członka domu
4. Rozdanie kartek z punktami do refleksji
5. Wystawienie Najświętszego Sakramentu
6. Litania do Chrystusa Kapłana i Żertwy
7. Adoracja w ciszy (1/2 h, okazja do refleksji nad konferencją)
8. Modlitwa za Zgromadzenie
9. Pieśń uwielbiająca P. Jezusa
10. Błogosławieństwo Najśw. Sakramentem
11. Antyfona do Matki Bożej (np. pieśń)

Czas trwania: ok. 1 godz. 15 min.

Co należy przygotować

1. Księgi Liturgii Godzin
2. Wydrukować tekst konferencji
3. Wszystko, co potrzeba do wystawienia Najśw. Sakramentu

Przebieg spotkania

- 1. Modlitwa wspólna Liturgią Godzin: *Godzina w ciągu dnia*.**
- 2. Modlitwa do Ducha Świętego (np. pieśń, hymn). Propozycja:**

Duchu Święty Boże, Duchu Prawdy i Miłości.

Z pokorą powierzam się Tobie w życiu doczesnym i wiecznym.

Spraw, aby mój rozum był zawsze otwarty na przyjęcie Twoich natchnień.

Niech serce moje płonie ogniem miłości do Boga i człowieka,

a moja wola w każdej sytuacji zgadza się z wolą Ojca, który jest w niebie.

Ty jesteś światłem i siłą mej duszy, przez Ciebie istnieję, myślę i działam.

Prowadź mnie, Duchu Święty, drogami pokoju prosto w ramiona Jezusa, który żyje i króluje na wieki wieków.

Amen.

W. Ześlij Ducha Twego, a powstanie życie,
O. I odnowisz oblicze ziemi.

Módlmy się:

Duchu Święty, który napełniasz okrąg ziemi i przenikasz tajniki naszych serc, odnów nas swą ożywczą łaską i spraw, abyśmy byli wiernymi świadkami Twojej prawdy. Ty, który mieszkasz w nas, aby wspomagać naszą słabość, ześlij ogień Twej Bożej mocy, aby oczyścił nas, umocnił i obudził tęsknotę za nową ziemią i nowym niebem. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

3. Konferencja:

Św. Jan Maria Vianney wzorem życia i postugi kapłańskiej

(Uwaga dla czytającego: proszę wcześniej zapoznać się z poniższym tekstem, a także pomodlić się do Ducha Świętego, aby czytane słowa trafiły do serc i umysłów słuchaczy.)

„Jeśli kazanie jest dłuższe niż 10 minut oznacza to, że ksiądz jest gawędziarzem, jeśli jest za krótkie – nie przygotował się.
Jeśli opłaty w parafii są zbyt wysokie jest biznesmenem,
jeśli często mówi o pieniądzach, jest szalony na ich punkcie.
Jeśli odwiedza swoich parafian, jest wścibski, jeśli tego nie robi, jest snobem.
Jeśli spowiada dość długo szukając odpowiedniej rady dla grzesznika,
za długo przetrzymuje ludzi w konfesjonale,
jeśli zbyt krótko, to nie dba o wiernych.
Jeśli oprawia Mszę św. cichym głosem, jest nudny,
jeśli angażuje się w liturgię, jest aktorem.
Jeśli dba o dekorację kościoła, marnuje pieniądze,
jeśli tego nie robi - prowadzi kościół do ruiny.
Jeśli jest młody, nie ma doświadczenia;
jeśli jest stary, powinien przejść na emeryturę.
Ale kiedy umrze, nie ma takiego drugiego księdza, który mógłby go zastąpić”.

Na temat kapłanów krążą różne stereotypy, dlatego często zadajemy sobie pytanie: jakim ja mam być kapłanem, zakonnikiem? Jaki model kapłaństwa obrać. We właściwym wyborze pomaga nam Ojciec Święty Benedykt XVI, ogłaszając Rok Kapłański i wskazując na św. Jana Marię Vianney'a, jako wzór życia i postugi kapłańskiej.

Szacuje się, że w ciągu swojego życia Święty Proboszcz z Ars wypowiedział około miliona osób. W ostatnim roku jego życia do Ars przyjechało 80 tysięcy osób. Co ciekawe, kiedy obejmował parafię w Ars, liczyła ona 230 osób.

Przez lata sława jego świętości rozprzestrzeniła się po Europie. Przyjeżdżano do niego nie tylko, aby się wypowiedzieć, ale także aby zasięgnąć porady duchowej. **Ojciec Hieronim Kajsiewicz CR w liście do o. Aleksandra Jełowickiego CR** z 14 lipca 1855 roku (ACRR 5749) zanotował: „Pani Łubieńska była przejazdem u świątobliwego proboszcza z Ars i poleciła Zgromadzenie jego modlitwom. Kazał być dobrej myśli i odmówić nowennę do św. Filomeny, którąśmy wczoraj zaczęli (...)”.

A teraz posłuchajmy fragmentów z Listu Jego Świątobliwości Benedykta XVI na rozpoczęcie Roku Kapłańskiego z okazji 150. rocznicy dies natalis świętego proboszcza z Ars:

Rok kapłański pragnie przyczynić się do krzewienia zapału wewnętrznej odnowy wszystkich kapłanów na rzecz silniejszego i bardziej wyrazistego świadectwa ewangelicznego we współczesnym świecie.

(...)

Święty proboszcz z Ars zwykł był mawiać: „Kapłaństwo to miłość Serca Jezusowego”. To wzruszające wyrażenie pozwala nam nade wszystko przywołać z sympatią i uznaniem ogromny dar, jaki stanowią kapłani nie tylko dla Kościoła, lecz także dla samej ludzkości. Myślę o tych wszystkich księżach, którzy chrześcijanom i całemu światu przedstawiają pokorną i codzienną propozycję słów i gestów Chrystusa, starając się do Niego przylgnąć swymi myślami, wolą, uczuciami i stylem całego swego istnienia. Jakże nie podkreślić ich trudu apostołskiego, niestrudzonej i ukrytej służby, ich miłości pragnącej być uniwersalną? Cóż powiedzieć o odważnej wierności tak wielu kapłanów, którzy także pośród trudności i nieporozumień pozostają wierni swemu powołaniu: by być „przyjaciółmi Chrystusa”, szczególnie przez Niego powołanymi, wybranymi i posłanymi?

(...)

Nauczanie i przykład św. Jana Marii Vianneya mogą być dla wszystkich istotnym punktem odniesienia. Proboszcz z Ars był niezwykle pokorny. Lecz jako kapłan był świadomy, że jest dla swych wiernych ogromnym darem: „Dobry pasterz, pasterz według Bożego serca jest największym skarbem jaki dobry Bóg może dać parafii i jednym z najcenniejszych darów Bożego miłosierdzia”.

(...)

Św. Jan Maria Vianney dotarł do Ars, małej wioski, w której mieszkało 230 osób. Biskup ostrzegł go, że zostanie tam niełatwą sytuacją religijną: „Nie ma w tej parafii wielkiej miłości Boga; będzie z tym ksiądz miał do czynienia”. Był więc w pełni świadom, że miał tam ucieleśniać obecność Chrystusa świadcząc o Jego zbawczej delikatności: „[Boże mój], daj mi nawrócenie mojej parafii; gotów jestem cierpieć wszystko co zechcesz Panie, przez całe me życie!” - to z tą właśnie modlitwą rozpoczął swą misję. Nawróceniu swojej parafii Święty Proboszcz poświęcił się z całych sił, myśląc nade wszystko o chrześcijańskiej formacji powierzonego mu ludu. Drodzy bracia w kapłaństwie, prosimy Pana Jezusa o łaskę nauczania się metody duszpasterskiej świętego Jana Marii Vianney’a!

(...)

Święty Proboszcz pouczał swoich parafian świadectwem swego życia. Z jego przykładu wierni uczyli się modlitwy, chętnie pozostając przed tabernakulum, by odwiedzić Jezusa Eucharystycznego. (...) Był przekonany, że od Mszy św. zależy cała żarliwość życia kapłańskiego: „Przyczyną rozprężenia kapłana jest to, że nie zwraca uwagi na Mszę św.! O mój Boże, jakże trzeba żałować księdza, który odprawia tak, jakby czynił coś zwyczajnego!”.

(...)

Od Świętego Proboszcza z Ars my, kapłani możemy nauczyć się nie tylko niewyczerpanej ufności w Sakrament Pokuty, która każe nam umieszczać go w centrum naszej troski duszpasterskiej, lecz także metody „dialogu zbawienia”, który powinien w nim mieć miejsce. Proboszcz z Ars w różny sposób podchodził do poszczególnych penitentów. Ten, kto przychodził do jego konfesjonau, pociągnięty wewnętrzną i pokorną potrzebą Bożego przebaczenia odnajdywał w nim zachętę do zanurzenia się w „potoku Bożego miłosierdzia”, który porywa ze sobą wszystko swym impetem. A jeśli ktoś był zgnębiony myślą o swej słabości i niestałości, lękając się przyszłych upadków, Proboszcz ujawniał mu Boży sekret słowami wruszającego piękna: „Dobry Bóg zna wszystko. Jeszcze zanim się wyspowiadacie, już wie, że będziecie nadal grzeszyć, a mimo wszystko wam przebacza. Jakże wielka jest miłość naszego Boga, która posuwa się aż do chęci zapomnienia o przyszłości, żeby nam przebaczyć!”

(...)

Proboszcz z Ars potrafił w swoim czasie przekształcać serce i życie tak wielu osób, gdyż udało się mu ukazać im miłosierną miłość Pana. Także w naszych czasach potrzebne jest podobne przepowiadanie i świadectwo prawdy miłości: Bóg jest miłością (1 J 4,8).

(...)

„Wielkim nieszczęściem dla nas proboszczów - ubolewał Święty - jest to, że dusza wpada w stan odrętwienia”; rozumiał przez to niebezpieczne oswojenie się duszpasterza ze stanem grzechu czy indyferentyzmu, w którym żyje tak wiele jego owieczek. Powściągał ciało, przez czuwania i posty, aby nie stawiało przeszkód jego kapłańskiej duszy. Nie unikał umartwienia siebie dla dobra powierzonych mu dusz oraz by przyczynić się do wynagrodzenia tak wielu grzechów wysłuchanych na spowiedzi. Wyjaśniał współbratu w kapłaństwie: „Powiem tobie jaką mam receptę: daję grzesznikom niewielką pokutę, a resztę czynię za nich sam”. Ponad konkretne pokuty, którym poddawał się Proboszcz z Ars, ma dla nas wszystkich znaczenie istota jego nauczania: dusze zostały nabyte drogocenną krwią Chrystusa zaś kapłan nie może poświęcić się ich zbawieniu, jeśli odmawia osobistego uczestnictwa w „wielkiej cenie” odkupienia. We współczesnym świecie, podobnie jak w trudnych czasach Proboszcza z Ars trzeba, żeby kapłani wyróżniali się w swoim życiu i działaniu mocnym ewangelicznym świadectwem. Słusznie zauważył Paweł VI: „człowiek naszych czasów chętniej słucha świadków, aniżeli nauczycieli; a jeśli słucha nauczycieli, to dlatego, że są świadkami”. Aby nie zrodziła się w nas pustka egzystencjalna i nie została narażona skuteczność naszej posługi, trzeba byśmy się pytali ciągle na nowo: „Czy jesteśmy naprawdę przeniknięci Słowem Bożym? Czy jest ono doprawdy pokarmem, którym się posilamy, bardziej niż chleb i sprawy tego świata? Czy naprawdę je znamy? Czy je miłujemy? Czy troszczymy się wewnętrznie o to Słowo do tego stopnia, aby rzeczywiście odciskało się ono na naszym życiu i kształtowało nasze myślenie?”. Tak jak Jezus powołał Dwunastu, aby z Nim byli (por. Mk 3,14) i dopiero następnie wysłał ich, by głosili Ewangelię, tak i w naszych czasach kapłani są powołani do „przyswojenia” sobie owego „nowego stylu życia”, zapoczątkowanego przez Pana Jezusa, który realizowali właśnie Apostołowie.

(...)

Kieruję do kapłanów zachętę: by potrafili pojąć nową wiosnę, którą Duch rozbudza w naszych dniach w Kościele, nie na poślednim miejscu poprzez nowe ruchy kościelne i nowe wspólnoty. „Duch jest różnorodny w swoich darach... Tchnie tam gdzie chce. Czyni to nieoczekiwanie, w miejscach nieoczekiwanych i w formach wcześniej niewyobrażalnych... ale ukazuje nam także, że działa On mając na względzie jedno Ciało i że działa w jedności jedyne Ciało”. Pod tym względem ważna jest wskazówka dekretu Presbyterorum ordinis: „Badając duchy, czy pochodzą od Boga, (kapłani) niech w duchu wiary odkrywają różnorodne charyzmaty świeckich, zarówno małe jak i wielkie, niech je z radością uznają, z troskliwością popierają”. Dary takie, które popychają wielu do doskonalszego życia duchowego mogą przynieść korzyść nie tylko wiernym świeckim, ale i samym

szafarzom. Z komunii między kapłanami a charyzmatami może rzeczywiście wypływać „cenny impuls do odnowionego zaangażowania Kościoła w głoszenie Ewangelii nadziei i miłości i dawanie jej świadectwa we wszystkich zakątkach świata”.

(...)

Najświętszej Dziewicy zawierzam ten Rok Kapłański, prosząc Ją by wzbudziła w duszy każdego kapłana wielkoduszne odnowienie owych ideałów całkowitego oddania się Chrystusowi i Kościołowi, które inspirowały myśl i działanie Świętego Proboszcza z Ars. Swym żarliwym życiem modlitwy i gorącą miłością Jezusa Ukrzyżowanego Jan Maria Vianney posilał swe codzienne bezwarunkowe powierzenie się Bogu i Kościołowi. Oby jego przykład wzbudził w kapłanach owe tak bardzo dziś jak i zawsze potrzebne świadectwo jedności z biskupem, między sobą oraz z wiernymi świeckimi. Niezależnie od istniejącego w świecie zła, zawsze rozbrzmiewa jakże aktualne słowo Chrystusa do swoich apostołów w Wieczerniku: „Na świecie doznacie ucisku, ale miejcie odwagę: Jam zwyciężył świat” (J 16,33). Wiara w Boskiego Nauczyciela da nam siłę, byśmy z ufnością spoglądali w przyszłość. Drodzy kapłani, Chrystus na was liczy. Idąc za przykładem Świętego Proboszcza z Ars, pozwólcie się Jemu zdobyć a staniecie się również wy, we współczesnym świecie posłańcami nadziei, pojednania i pokoju!

(...)

Niech usłyszane słowa pobudzą nasze serca, umysły i wolę. Módlmy się o to. W refleksji przed Panem Jezusem pomocą mogą być pytania, które teraz każdy otrzyma.

4. Rozdanie kartek z punktami do refleksji

(Uwaga: Po konferencji należy rozdać kartki z punktami do osobistej refleksji: różne dla kapłanów i braci. Proszę w odpowiedniej ilości wydrukować matrycę, znajdującą się na końcu niniejszych materiałów).

Punkty do refleksji po wysłuchaniu konferencji

O, najmilsi bracia, obróćmy z całą gorącością, zupełnością ducha, myśli i serca nasze, całą moc i siły naszego życia ku Bogu. Złóżmy Mu dzięki. Obudźmy uczucia pokory i oddania się zupełnego na wolę Bożą. Niechaj Chrystus ogarnie nas całych.

Otwórzmy serca nasze Jego świętym natchnieniom.

Tu idzie o wieczność.

(Bogdan Jański, 15 sierpnia 1836)

Dla kapłanów:

1. Rozważę, że jestem wybrany i powołany przez Pana Boga, że jestem wyjątkowy w Bożych oczach, że jestem Jego umiłowanym synem. Bóg kocha mnie takiego, jakim jestem. Zna moje cnoty i grzechy. Uwielbiam Cię Panie w Twojej nieskończonej miłości do mnie. Jako odpowiadam dzisiaj na Bożą miłość i powołanie?

2. Rozważę wielkość łaski kapłaństwa. Poprzez sakrament święceń zostałem zjednoczony z Chrystusem. „Już nie ja żyję, lecz żyje we mnie Chrystus”. Czy to zjednoczenie w ostatnim czasie pogłębiało się, czy też uległo spłyceniu? Co mogę zrobić, aby pobudzić moje życie duchowe? Jak mogę rozpalać w sobie łaskę kapłaństwa?

3. Jak wygląda moja posługa przy ołtarzu, w konfesjonale, przy ambonie, w szkole, w kancelarii, na uczelni itp.? Czy mam świadomość występowania w imieniu Jezusa i Kościoła? Czy nie brakuje miłości, cierpliwości? Czy moja postawa jest świadectwem ewangelicznych wartości? Jak wygląda współpraca ze świeckimi? Czy ludzie widzą we mnie kapłana według serca Jezusowego? Panie, wspomóż mnie Twoją łaską!

Dla braci:

1. Rozważę, że jestem wybrany i powołany przez Pana Boga, że jestem wyjątkowy w Bożych oczach, że jestem Jego umiłowanym synem. Bóg kocha mnie takiego, jakim jestem. Zna moje cnoty i grzechy. Uwielbiam Cię Panie w Twojej nieskończonej miłości do mnie. Jako odpowiadam dzisiaj na Bożą miłość i powołanie?

2. Rozważę wielkość łaski kapłaństwa. Poprzez sakrament święceń kapłan staje się zjednoczony z Chrystusem. „Już nie ja żyję, lecz żyje we mnie Chrystus”. Pomyślę o wielkich łaskach (np. sakramenty) jakimi Bóg obdarza mnie przez kapłanów. Jak podchodzę do księży? Czy modłę się za mojego spowiednika, za przełożonych, za współbraci kapłanów?

3. Pomyśl o wielkiej łasce powołania do Zgromadzenia Zmartwychwstańców i możliwości współpracy z kapłanami w różnych apostołatach. Czy w posłudze nie brakuje mi miłości, cierpliwości? Czy moja postawa jest świadectwem ewangelicznych wartości? Czy moje życie duchowe w ostatnim czasie pogłębiało się, czy też uległo spłyceniu? Co mogę zrobić, aby pobudzić moje życie duchowe? Panie, wspomóż mnie Twoją łaską!

5. Wystawienie Najświętszego Sakramentu. Pieśń na wystawienie.

6. Litania do Chrystusa, Kapłana i Żertwy

(Modlitewnik Zmartwychstańca, s. 96):

Kyrie eleison. Chryste eleison. Kyrie eleison.

Chryste, usłysz nas. Chryste, wysłuchaj nas.

Ojczy z nieba, Boże,

ZMIŁUJ SIĘ NAD NAMI.

Synu, Odkupicielu świata, Boże,

Duchu Święty, Boże,

Święta Trójco, jedyny Boże,

Jezu, Kapłanie na wieki,

ZMIŁUJ SIĘ NAD NAMI.

Jezu, nazwany przez Boga Kapłanem na wzór Melchizedeka,

Jezu, Kapłanie, którego Bóg namaścił Duchem Świętym i mocą,

Jezu, Kapłanie wielki,

Jezu, Kapłanie z ludzi wzięty,

Jezu, Kapłanie dla ludzi ustanowiony,

Jezu, Kapłanie naszego wyznania,

Jezu, Kapłanie większej od Mojżesza czci godzien,

Jezu, Kapłanie prawdziwego przybytku,

Jezu, Kapłanie dóbr przyszłych,

Jezu, Kapłanie święty, niewinny i nieskalany,

Jezu, Kapłanie wierny,

Jezu, Kapłanie miłosierny,

Jezu, Kapłanie dobroczynny,

Jezu, Kapłanie pałający gorliwością o Boga i ludzi,

Jezu, Kapłanie na wieczność doskonały,

Jezu, Kapłanie, który wszedłeś do nieba,

Jezu, Kapłanie, siedzący po prawicy Majestatu na wysokości,

Jezu, Kapłanie wstawiający się za nami przed obliczem Boga,

Jezu, Kapłanie, któryś nam otwarł drogę nową i żywą,

Jezu, Kapłanie, któryś umiłował nas i obmył od grzechów Krwią swoją,

Jezu, Kapłanie, któryś siebie samego wydał jako ofiarę i hostię dla Boga,

Jezu, Ofiario Boga i ludzi,

Jezu, Ofiario święta,

Jezu, Ofiario niepokalana,

Jezu, Ofiara przyjęta przez Boga,
Jezu, Ofiara przejednania,
Jezu, Ofiara uroczysta,
Jezu, Ofiara chwały,
Jezu, Ofiara pokoju,
Jezu, Ofiara prześlągania,
Jezu, Ofiara zbawienia,
Jezu, Ofiara, w której mamy ufność i śmiały przystęp do Boga,
Jezu, Ofiara, która dwoje jednym uczyniła,
Jezu, Ofiara od założenia świata ofiarowana,
Jezu, Ofiara żywa przez wszystkie wieki,

Bądź nam miłościw, przepuść nam, Jezu.
Bądź nam miłościw, wysłuchaj nas, Jezu.

Od zła wszelkiego,
Od nierozważnego wejścia na służbę Kościoła,
Od grzechu świętokradztwa,
Od ducha niepowściągliwości,
Od pogoni za pieniądzem,
Od wszelkiej chciwości,
Od złego używania majątku kościelnego,
Od miłości świata i jego pychy,
Od niegodnego sprawowania świętych Tajemnic,
Przez odwieczne Kapłaństwo Twoje,
Przez święte namaszczenie Boskości, mocą którego Bóg Ojciec uczynił cię
Kapłanem,
Przez Twego kapłańskiego ducha,
Przez Twoje posługiwanie, którym na ziemi wstawiłeś Ojca Twego,
Przez krwawą ofiarę z Siebie raz na Krzyżu złożoną,
Przez tę samą ofiarę codziennie na ołtarzu odnawianą,
Przez Boską władzę, którą jako jedyny i niewidzialny Kapłan wykonujesz przez
swoich kapłanów,

WYBAW NAS JEZU.

Abyś wszystkie służby Kościoła w świętej pobożności zachować raczył,

CIEBIE PROSIMY, WYSŁUCHAJ NAS, PANIE.

Aby ich napełnił duch kapłaństwa Twego,
Aby usta kapłanów strzegły wiedzę,

Abyś na żniwo swoje robotników nieugiętych posłać raczył,
 Abyś sługi Twoje w gorejące pochodnie przemienił,
 Abyś pasterzy według Twego Serca wzbudzić raczył,
 Aby wszyscy kapłani nienaganni byli i bez skazy
 Aby wszyscy, którzy zobaczą sługi ołtarzy, Pana uczcili,
 Aby składali Ci ofiary w sprawiedliwości,
 Abyś przez nich cześć Najświętszego Sakramentu rozkrzewić raczył,
 Kapłanie i Ofiary,

MÓDLMY SIĘ.

Boże, Uświęcicielu i Stróžu Twojego Kościoła, wzbudź w nim przez Ducha Twojego godnych i wiernych szafarzy świętych Tajemnic, aby za ich posługiwaniem i przykładem, przy Twojej pomocy lud chrześcijański kierował się na drogę zbawienia.

Boże, Ty nakazałeś modlącym się i poszczącym uczniom oddzielić Pawła i Barnabę do dzieła, do którego ich przeznaczyłeś, bądź teraz z Twoim Kościołem trwającym na modlitwie, i wskaż tych, których do służby Twej wybrałeś.

Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

7. Półgodzinna adoracja w ciszy.

8. Modlitwa dziękczynna za naszą Prowincję i Zgromadzenie (pod koniec adoracji). *(Modlitewnik Zmartwychstańca, s. 136):*

Zmartwychwstały Panie, Ty obdarzyłeś naszych Założycieli łaską powołania do służby w Kościele, w narodzie i w świecie.

Wierzymy, że Twoja miłość wobec nas jest miłosierna i niezawodna.

Wierzymy, że powołujesz nas do osobistego i społecznego nawrócenia oraz zmartwychwstania.

Pragniemy budować wspólnotę chrześcijańską pośród siebie i na drogach nowej ewangelizacji, aby wszyscy mogli doświadczać nadziei, radości i pokoju twego zmartwychwstania.

Prosimy Cię, ożyw wiarę, nadzieję i miłość w naszych wspólnotach. Przyślij nam swoich robotników i pomóż ich uformować według Twego serca, bo żniwo jest wielkie, a prawda i miłość potrzebują świadków i apostołów.

Nam, którzy poszliśmy za Tobą, błogosław w życiu i działaniu, w modlitwie i cierpieniu, w milczeniu i przepowiadaniu, by ogień Bożej miłości zapłonął w sercu każdego człowieka.

Przyjmij tę modlitwę, Panie Jezu, który żyjesz i królujesz z Ojcem w jedności z Duchem Świętym jako Bóg na wieki. Amen.

9. Pieśń uwielbiająca P. Jezusa (np. *Upadnij na kolana...*).

10. Błogosławieństwo Najśw. Sakramentem. Repozycja. Śpiew (np. *Wielbię Ciebie, w każdym momencie*).

11. Antyfona do Matki Bożej (np. *Pod Twoją obronę, albo Anioł Pański*).

CZĘŚĆ III – Spotkanie domowe

Schemat

1. Modlitwa z okazji spotkania wspólnotowego (*patrz poniżej*).
2. Ustalić datę dnia skupienia w listopadzie.
3. Dyskusja i ustalenia nt. jak możemy lepiej przeżywać Rok Kapański na poziomie osobistym, wspólnotowym i parafialnym?
4. Lektura Konstytucji i Statutów, np. dotyczących wyborów na Prowincjała: Konstytucje CR, par. 119, 126; Statuty Prowincjalne, art. 88-99 (szczególnie art. 94-97 nt. nowych zasad wyborów).
5. Sprawy bieżące.
6. Modlitwa „Zmartwychwstały Jezu Chryste...”.
7. Na zakończenie spotkania przełożony pobłogosławi współbraci.

Co należy przygotować:

1. Kawę, herbatę, ciasto, owoce itp., itd.
2. Konstytucje Zgromadzenia i Statuty Prowincjalne.
3. Wykaz spraw bieżących / parafialnych / różnych do omówienia.

Modlitwa z okazji spotkania wspólnotowego

(*Modlitewnik Zmartwychwstańca*, s. 120)

Panie, Jezu Chryste, Ty obiecałeś, że będziesz pośród wszystkich, którzy gromadzą się w Twoje imię. Spraw, abyśmy odczuwali, że jesteś obecny z nami i obdarzasz nas nadzieją, radością i pokojem, i że zachowujesz nas w prawdzie i miłości.
Który żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

Jezu Chryste Zmartwychwstały, Tyś nas zgromadził w jedną rodzinę i pragniesz, aby nasza wspólnota była pełna życia Bożego. Spraw, aby w niej wyrażała się i wzrastała wiara, nadzieja i miłość każdego z nas.
Który żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

Boże, nasz Ojcze, napełnij darami Twego Ducha całą naszą wspólnotę, abyśmy gorliwie starali się poznać Twoją wolę i zgodnie wprowadzali w czyn poznane zadania, stając się widzialnym znakiem wartości i postaw ewangelicznych. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

PLAN DNIA SKUPIENIA – PAŹDZIERNIK A.D. 2009



Nasz miesięczny dzień skupienia
odbędzie się października 2009 r.



I. Modlitwy poranne z rozmyślaniami:

godz. miejsce:

II. Spotkanie modlitewne z konferencją:

godz. miejsce:

III. Spotkanie domowe:

godz. miejsce:

PRZYDZIAŁ OBOWIĄZKÓW,

czyli kto jest odpowiedzialny za:

Modlitwy poranne z rozmyślaniami	
Przewodniczenie Liturgii Godzin	
Tekst konferencji czyta	
Wystawienie Najśw. Sakramentu + modlitwy w trakcie adoracji	
Przygotowanie salki na spotkanie domowe	



Punkty do rozmyślania porannego

według notatek
o. Piotra Semenki CR
nt. sposobu odprawiania
rekolekcji miesięcznych:

I. Przedstawić sobie żywo przy łasce Bożej, że to mój dzień ostatni i postanowić przepędzić go, jak gdyby był rzeczywiście ostatnim. Medytacja ranna będzie miała za przedmiot rachunek sumienia:

1. Jak odprawiam modlitwy?
2. Jak stoję w miłości bliźniego i jakie w tym czynię postępy?
3. Czy postępuję w pokorze i ufności, a przynajmniej czy pracuję?
4. Czy sprawa Boża w świecie i w duszach jest najważniejszą z spraw moich i kiedy będzie jedyną?

Owoce tej medytacji będzie żal szczerzy, zawstydzenie za te i wszystkie całego życia przewinienia. W ciągu dnia czynić wszystko z myślą, że to mógłby być mój ostatni dzień, a potem sąd.

II. Przedmiotem drugiej części medytacji będzie szczęście duszy, połączonej ze swoim Bogiem; będzie to radosna kontemplacja tego spotkania, akt wiary w obietnice Chrystusa, który nas nigdy nie omylił. Będzie to więcej niż akt nadziei, akt bezgranicznej ufności w zasługach Zbawiciela, w Jego wszechmocności, w Jego miłości. Na bok strach wszelki i smutek; miłość nas prowadzi i doprowadzi.

III. Przedmiotem trzeciej części medytacji będzie rachunek sumienia. Zanotuję w myśli:

1. W czym jestem najłabszy?
2. Jaki jest główny powód moich upadków?
3. O jaką łaskę prosić i w jakiej cnocie się ćwiczyć?

Zakończyć oddaniem się w ręce Opatrzności i powtarzać: „W ręce Twoje oddaję duszę moją, o Boże i Ojciec mój. Amen.”



Punkty do rozmyślania porannego

według notatek
o. Piotra Semenki CR
nt. sposobu odprawiania
rekolekcji miesięcznych:

I. Przedstawić sobie żywo przy łasce Bożej, że to mój dzień ostatni i postanowić przepędzić go, jak gdyby był rzeczywiście ostatnim. Medytacja ranna będzie miała za przedmiot rachunek sumienia:

1. Jak odprawiam modlitwy?
2. Jak stoję w miłości bliźniego i jakie w tym czynię postępy?
3. Czy postępuję w pokorze i ufności, a przynajmniej czy pracuję?
4. Czy sprawa Boża w świecie i w duszach jest najważniejszą z spraw moich i kiedy będzie jedyną?

Owoce tej medytacji będzie żal szczerzy, zawstydzenie za te i wszystkie całego życia przewinienia. W ciągu dnia czynić wszystko z myślą, że to mógłby być mój ostatni dzień, a potem sąd.

II. Przedmiotem drugiej części medytacji będzie szczęście duszy, połączonej ze swoim Bogiem; będzie to radosna kontemplacja tego spotkania, akt wiary w obietnice Chrystusa, który nas nigdy nie omylił. Będzie to więcej niż akt nadziei, akt bezgranicznej ufności w zasługach Zbawiciela, w Jego wszechmocności, w Jego miłości. Na bok strach wszelki i smutek; miłość nas prowadzi i doprowadzi.

III. Przedmiotem trzeciej części medytacji będzie rachunek sumienia. Zanotuję w myśli:

1. W czym jestem najłabszy?
2. Jaki jest główny powód moich upadków?
3. O jaką łaskę prosić i w jakiej cnocie się ćwiczyć?

Zakończyć oddaniem się w ręce Opatrzności i powtarzać: „W ręce Twoje oddaję duszę moją, o Boże i Ojciec mój. Amen.”

Punkty do refleksji po wysłuchaniu konferencji

Dla kapłanów:

*O, najmilsi bracia, obróćmy
z całą gorącością, zupełnością ducha,
myśli i serca nasze, całą moc
i siły naszego życia ku Bogu.
Złóżmy Mu dzięki.
Obudźmy uczucia pokory
i oddania się
pełnego na wolę Bożą.
Niechaj Chrystus ogarnie nas całych.
Otwórzmy serca nasze Jego świętym natchnieniom.
Tu idzie o wieczność.*



(Bogdan Jański, 15 sierpnia 1836)

1. Rozważę, że jestem wybrany i powołany przez Pana Boga, że jestem wyjątkowy w Bożych oczach, że jestem Jego umiłowanym synem. Bóg kocha mnie takiego, jakim jestem. Zna moje cnoty i grzechy. Uwielbiam Cię Panie w Twojej nieskończonej miłości do mnie. Jako odpowiadam dzisiaj na Bożą miłość i powołanie?

2. Rozważę wielkość łaski kapłaństwa. Poprzez sakrament święceń zostałem zjednoczony z Chrystusem. „Już nie ja żyję, lecz żyje we mnie Chrystus”. Czy to zjednoczenie w ostatnim czasie pogłębiało się, czy też uległo spłyceniu? Co mogę zrobić, aby pobudzić moje życie duchowe? Jak mogę rozpalać w sobie łaskę kapłaństwa?

3. Jak wygląda moja posługa przy ołtarzu, w konfesjonale, przy ambonie, w szkole, w kancelarii, na uczelni itp.? Czy mam świadomość występowania w imieniu Jezusa i Kościoła? Czy nie brakuje miłości, cierpliwości? Czy moja postawa jest świadectwem ewangelicznych wartości? Jak wygląda współpraca ze świeckimi? Czy ludzie widzą we mnie kapłana według serca Jezusowego? Panie, wspomóż mnie Twoją łaską!

Punkty do refleksji po wysłuchaniu konferencji

Dla braci:

*O, najmilsi bracia, obróćmy
z całą gorącością, zupełnością ducha,
myśli i serca nasze, całą moc
i siły naszego życia ku Bogu.
Złóżmy Mu dzięki.
Obudźmy uczucia pokory
i oddania się
pełnego na wolę Bożą.
Niechaj Chrystus ogarnie nas całych.
Otwórzmy serca nasze Jego świętym natchnieniom.
Tu idzie o wieczność.*



(Bogdan Jański, 15 sierpnia 1836)

1. Rozważę, że jestem wybrany i powołany przez Pana Boga, że jestem wyjątkowy w Bożych oczach, że jestem Jego umiłowanym synem. Bóg kocha mnie takiego, jakim jestem. Zna moje cnoty i grzechy. Uwielbiam Cię Panie w Twojej nieskończonej miłości do mnie. Jako odpowiadam dzisiaj na Bożą miłość i powołanie?

2. Rozważę wielkość łaski kapłaństwa. Poprzez sakrament święceń kapłan staje się zjednoczony z Chrystusem. „Już nie ja żyję, lecz żyje we mnie Chrystus”. Pomyślę o wielkich łaskach (np. sakramenty) jakimi Bóg obdarza mnie przez kapłanów. Jak podchodzę do księży? Czy modłę się za mojego spowiednika, za przełożonych, za współbraci kapłanów?

3. Pomyśl o wielkiej łasce powołania do Zgromadzenia Zmartwychwstańców i możliwości współpracy z kapłanami w różnych apostolatach. Czy w posłudze nie brakuje mi miłości, cierpliwości? Czy moja postawa jest świadectwem ewangelicznych wartości? Czy moje życie duchowe w ostatnim czasie pogłębiało się, czy też uległo spłyceniu? Co mogę zrobić, aby pobudzić moje życie duchowe? Panie, wspomóż mnie Twoją łaską!